

Alfred Kaftal

Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 9.VI.1967 r. VI KZP 68

Palestra 12/6(126), 83-90

1968

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

należy przyjąć, że przed wydaniem przez sędziego dla nieletnich postanowienia o zamknięciu śledztwa lub dochodzenia powinien być wyznaczony obrońca z urzędu, aby po zapoznaniu się z zebranymi materiałami dowodowymi mógł on zgłosić wnioski o przeprowadzenie nowych dowodów przemawiających za nieletnim.

Była już mowa o tym, że postano-

wienie o umorzeniu postępowania wydane przez sędziego dla nieletnich może naruszać prawa nieletniego i że prawa te może naruszać postanowienie o zastosowaniu środków zapobiegających uchyleniu się od sądu. W razie więc wydania tego rodzaju postanowień należy wyznaczyć nieletniemu obrońcę, aby mógł on podjąć niezbędne kroki w obronie nieletniego.

GŁOSA

do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 9.VI.1967 r. VI KZP 68/65¹

I. W glosowanym orzeczeniu Sąd Najwyższy zajął stanowisko co do dwóch zagadnień związanych z prawem do obrony oskarżonych nieletnich. Sąd Najwyższy rozstrzygnął mianowicie w sposób następujący przedstawione w pytaniu prawnym kwestie:

1. po pierwsze — uznał, że na postanowienia sędziego dla nieletnich umarzające, na podstawie art. 478 § 2 lub § 3 k.p.k., śledztwo lub dochodzenie przysługuje zażalenie prokuratorowi, a nieletniemu, jego obrońcy oraz osobom wymienionym w art. 362 k.p.k. tylko wtedy, gdy prawa nieletniego zostały naruszone;

2. po drugie — uznał, że nieletniemu należy wyznaczyć obrońcę przed wydaniem przez sędziego dla nieletnich postanowienia zamykającego śledztwo lub dochodzenie oraz w toku całego postępowania przygotowawczego w tych wypadkach, gdy orzeczenie sędziego dla nieletnich może naruszać prawa nieletniego; zachodzi to w szczególności przy stosowaniu środków zapobiegających uchyleniu się od sądu oraz w niektórych wypadkach umorzenia śledztwa lub dochodzenia przeciwko nieletniemu.

Zgadając się z powyższym stanowiskiem SN, podnieść jednak należy pewne wątpliwości, i to głównie w zakresie dotyczącym przytoczonych w uzasadnieniu argumentów. Z jednej bowiem strony SN przyznaje oskarżonemu nieletniemu — w drodze słusznej, ale kontrowersyjnej wykładni — prawo do składania zażalenia, z drugiej zaś strony niesłusznie ogranicza zakres uprawnień obrońcy oskarżonego nieletniego.

W jaki sposób SN uzasadnia powyższe, dyskusyjne w doktrynie rozstrzygnięcia?

Jeśli chodzi o pierwszą z rozstrzygniętych kwestii, to SN przyznaje, że wyraźne brzmienie art. 478 § 4 k.p.k. wyłącza — wydawałoby się — możliwość składania zażalenia przez nieletniego lub jego obrońcę na postanowienie umarzające postępowanie karne. Jednakże SN wychodzi z założenia, że w sprawach nieletnich ma zastosowanie art. 3 k.p.k. i że tym samym stosują się przepisy ogólne k.p.k. o zażaleniach. Zgadając się z tym stanowiskiem, trzeba jednak podnieść (co SN pominął zupełnie w swych rozważaniach), że istnieją poglądy przyjmujące, iż na po-

¹ Orzeczenie zostało opublikowane w OSNKW nr 9/67, poz. 89, s. 23 i n.

stanowienie umarzające postępowanie karne w trybie art. 3 k.p.k. oskarżonemu również nie przysługuje zażalenie. Uprawnienia takie ma tylko prokurator i pokrzywdzony, którzy mają *gravamen*.

Sąd Najwyższy podnosi ponadto, że czasami umorzenie postępowania może być uznane za krzywdzące dla oskarżonego w razie umorzenia postępowania na podstawie art. 478 § 3 k.p.k. z powodu znikomego społecznego niebezpieczeństwa czynu.

Na tle powyższego rozstrzygnięcia SN należałoby rozważyć, co powinno decydować przy ewentualnym przyznaniu oskarżonemu prawa do zażalenia na postanowienie umarzające postępowanie karne: przesłanki obiektywne czy też może i subiektywne. Należałoby np. zastanowić się, czy subiektywne oceny oskarżonego co do orzeczenia umarzającego postępowanie karne (który wolałby, żeby wydano przeciwko niemu orzeczenie uniewinniające) mogą stanowić argument przemawiający za przyznaniem mu prawa do zażalenia.

Jeśli zaś chodzi o drugie z rozstrzygniętych przez SN zagadnień, to Sąd ten zwraca uwagę na to, iż z art. 80 § 2 k.p.k. wynika, że jeżeli w toku śledztwa lub dochodzenia oskarżony nieletni nie ma obrońcy z wyboru (art. 79 § 1 k.p.k.), to należy mu wyznaczyć obrońcę z urzędu. Z dobrodziejstwa wskazanego w art. 80 § 2 k.p.k. korzysta każdy nieletni, przeciwko któremu śledztwo prowadzi prokurator na podstawie art. 479 § 2 k.p.k. Niemniej jednak zdaniem SN — ze względu na to, że niektóre z postanowień sędziego dla nieletnich mogą naruszać prawa nieletniego — nieletni powinien korzystać w tym postępowaniu z pomocy obrońcy. Stanowisko to w pełni należy podzielić.

Dyskusyjna jest natomiast poruszona przez SN kwestia, od jakiego momentu w tym postępowaniu nieletni powinien korzystać z tej pomocy. W postępowaniu bowiem przeciwko nieletniemu brak jest instytucji analogicznej do postanowienia o przedstawieniu zarzutów (art. 237 k.p.k.), która określa moment, od którego mamy już do czynienia z osobą podejrzaną. Słusznie też SN zauważa, że przyjęcie, iż obowiązek wyznaczenia obrońcy nieletniemu powstaje dopiero po wydaniu postanowienia o zamknięciu śledztwa lub dochodzenia, zapewniałoby nieletniemu pomoc obrońcy jedynie w postępowaniu przed sądem dla nieletnich, natomiast pozabawiłoby go tej pomocy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym przez sędziego dla nieletnich. W związku z tym SN podaje bardzo elastyczną i nieprecyzyjną wskazówkę, przyjmując jako moment, w którym powinno nastąpić wyznaczenie obrońcy dla nieletniego, chwilę, od której obrońca może już podjąć ową działalność w interesie nieletniego, jeżeli prawa tego ostatniego mogły być lub mogą być przez czynności sędziego dla nieletnich naruszone.

Przykładowo zaś podane wypadki sugerują, że prawo udziału obrońcy powinno mieć miejsce dopiero przy zaznajomieniu podejrzanego ze wszystkimi materiałami dowodowymi. Wydaje się, że powyższe wskazówki zawarte w głosowanym orzeczeniu SN są z jednej strony zbyt ogólnikowe, a z drugiej niesłusznie zwiężają prawo do posiadania obrońcy przez nieletniego oskarżonego.

II. Dlatego też wymagają rozważenia następujące zagadnienia:

- A. Dopuszczalność złożenia zażalenia przez oskarżonego na postanowienie umarzające postępowanie karne, w szczególności przez oskarżonego nieletniego.
- B. Dopuszczalność udziału obrońcy oraz zakres jego uprawnień w postępowaniu przygotowawczym w sprawie przeciw oskarżonemu nieletniemu.

Ad. A. Trzeba stwierdzić, że sprawa przyznania podejrzanemu prawa składania zażalenia na postanowienie umarzające postępowanie karne w zasadzie bywa w dok-

trynie pomijana² i w materii tej spotykamy tylko nieliczne wzmianki.³ Wykładnię tę komplikuje fakt, że obowiązująca ustawa nie wskazuje (jak to podkreślił J. Haber⁴) podmiotów uprawnionych do składania zażalenia.

Jeśli chodzi o poglądy doktryny, to np. M. Siewierski⁵ stwierdza jedynie, że na umorzenie postępowania przysługuje pokrzywdzonemu zażalenie zarówno z mocy art. 245⁷ k.p.k., jak i z mocy art. 353 § 1 k.p.k. Autor ten pomija jednak zupełnie sprawę przyznania tych samych uprawnień podejrzanemu. Dlaczego tak się dzieje? Wydaje się, że u podłoża takiego stanowiska leżało założenie, iż umorzenie postępowania karnego jest zawsze czynnością korzystną dla podejrzanego.

Przykładem stanowiska pozbawionego już niedomówień w omawianej kwestii jest pogląd S. Kalinowskiego⁶, który wprost wyjaśnia, że podejrzany nie ma prawa zaskarżać postanowienia o umorzenie postępowania przygotowawczego, ponieważ jego interesy nie zostają przez takie postanowienie naruszone. S. Sliwiński⁷ zaś (co prawda w zasadzie na tle wyroku uniewinniającego) wywodził, że złożenie rewizji czy nawet zażalenia wtedy tylko może być ważne, gdy skarżący twierdzi, że jest skrzywdzony, a ściślej mówiąc — gdy powołuje się na uchybienie, które, jeśli istotnie miało miejsce, obraża jego prawa, stanowi dlań niekorzyść, uciążliwość (*gravamen*). Jako przykład braku takiego stanowiska Sliwiński przytacza sytuację, gdy oskarżony uniewinniony nie może się zaliczyć na to, że nie został skazany itp. Pomija on jednak sytuację, gdy sąd wprawdzie uniewinnia oskarżonego, ale w uzasadnieniu dokonuje ustaleń, niekorzystnych dla oskarżonego. Problem ten podejmuje zresztą w innym opracowaniu⁸, w którym analizuje możliwości zaskarżenia orzeczenia uniewinniającego czy umarzającego tylko w części dotyczącej uzasadnienia.

W konkluzji jednak, *de lege lata*, Sliwiński dochodzi do wniosku, że zaskarżenie samego tylko uzasadnienia, a więc bez części dyspozytywnej orzeczenia, jest niedopuszczalne. Należy dodać, że prof. S. Sliwiński uważa, iż trzeba przyjąć inną wykładnię *de lege ferenda*.

Jest rzeczą ciekawą, że powyższe stanowisko rozciąga Sliwiński również na zażalenia, i to dotyczące postanowień umarzających postępowanie karne w trybie art. 49 k.p.k. Twierdzi on bowiem, że podejrzany, którego sprawę umorzono na podstawie art. 49 k.p.k. postanowieniem prokuratora lub sądu, nie może zaskarżać uzasadnienia tego postanowienia, którego w ogóle nie ma (jeśli chodzi o postanowienia wydane przez prokuratora). Wylacza też możliwość jednoczesnego zaskarżenia części dyspozytywnej orzeczenia, wychodząc z założenia, że sentencja wyroku uniewinniającego lub umarzającego nigdy nie stanowi *gravamen* dla oskarżonego i dlatego w ogóle zaskarżeniu ze strony oskarżonego nie podlega.

Na tle powyższego poglądu rodzi się pytanie, czy istotnie orzeczenie sądu umarzającego postępowanie karne z powodu niepoczytalności podejrzanego lub znikomego społecznego niebezpieczeństwa czynu (art. 49 k.p.k.) jest zawsze rozstrzygnię-

² Por. np. J. Haber: Instytucja zażalenia w procesie karnym, NP nr 4/57, s. 13 i n.

³ Por. A. Mogilnicki i E. S. Rappaport: Kodeks postępowania karnego, 1929, s. 550 i n.; L. Hochberg, A. Murzynowski, L. Schaff: Komentarz do kodeksu postępowania karnego, 1959.

⁴ Por. J. Haber: op. cit., s. 13 i n.

⁵ Por. S. Kalinowski i M. Siewierski: Kodeks postępowania karnego — Komentarz, 1966, s. 316.

⁶ Por. S. Kalinowski: Postępowanie karne — Zarys części szczególnej, 1964, s. 114.

⁷ Por. S. Sliwiński: Proces karny, 1948, s. 103.

⁸ Por. S. Sliwiński: Srodek odwoławczy skierowany wyłącznie przeciwko uzasadnieniu orzeczenia karnego, PiP nr 9/55, s. 382.

ciem korzystnym dla podejrzanego. Jak to zostanie niżej uzasadnione, może wynikać dla podejrzanego *gravamen* nie tylko z treści uzasadnienia, ale również z części dyspozytywnej wydanego postanowienia.

Trzeba przyznać, że w doktrynie spotykamy też pewne wzmianki, które by wskazywały na to, że na postanowienie umarzające postępowanie karne przysługuje podejrzanemu zażalenie. Na przykład H. Rajzman⁹ zwraca uwagę, że na ogół panuje w nauce zdanie (i takie jest stanowisko większości ustaw), że uciążliwość dotycząca praw oskarżonego mieścić się musi w zasadniczej części tej czynności, tj. w rozstrzygnięciu, a nie w samych tylko jego motywach. Szczególnie ciekawe jest jednak podkreślenie, że w umorzeniu postępowania karnego, tj. w czynności dla oskarżonego w zasadzie korzystnej, może przecież tkwić wprost sprowadzenie niekorzystnych dla niego, a nieodłącznie z danym umorzeniem związanych skutków prawnych (np. przypadek rzeczy). Można więc mniemać, że H. Rajzman dopuszcza zażalenie podejrzanego na postanowienie umarzające postępowanie karne.

W sposób bardziej zdecydowany, choć nieuzasadniony, wypowiada się L. Hochberg¹⁰, który wywodzi, że jeżeli postanowienie umarzające śledztwo lub dochodzenie wyda prokurator, to zażalenie przysługuje podejrzanemu (oskarżonemu) lub pokrzywdzonemu.

Przedstawione poglądy doktryny, jak widać, bądź odrzucają możliwość zaskarżenia — w drodze zażalenia — postanowienia umarzającego postępowanie karne, bądź też — bez bliższego uzasadnienia, w sposób nie pozbawiony niedomowień — możliwość taką, jak się wydaje, dopuszczają.

Wypadek omawiany w glosowanym orzeczeniu SN jest jeszcze bardziej złożony. Jest on tym bardziej skomplikowany, że już sama zasada dopuszczająca możliwość złożenia w omawianych sytuacjach zażalenia przez podejrzanego jest mocno kwestionowana, a gdy chodzi o postępowanie w sprawach nieletnich, dodatkowym kontrargumentem jest wyraźne brzmienie art. 478 § 4, który stanowi, że na postanowienie o umorzeniu śledztwa lub dochodzenia prokuratorowi przysługuje zażalenie.

Na tle wykładni tego przepisu S. Kalinowski¹¹ wyjaśnia, że zażalenie przysługuje jedynie prokuratorowi, natomiast nie przysługuje ono pokrzywdzonemu. A. Murzynowski¹² zaś twierdzi, że zażalenie w omawianej sytuacji przysługuje także pokrzywdzonemu, pomija jednak wyjaśnienie stanowiska nieletniego.

Tak więc aby rozstrzygnąć przedstawiony w glosowanym orzeczeniu SN wypadek, należy:

a) po pierwsze — ustalić, czy w świetle obowiązujących przepisów istnieje możliwość zaskarżenia przez podejrzanego — w drodze zażalenia — postanowień umarzających postępowanie karne,

b) po drugie — ustalić, czy analogiczne prawa przysługują nieletniemu, jeżeli sędzia dla nieletnich umarza w trybie art. 478 § 2 k.p.k. postępowanie.

ad a). Możliwość złożenia zażalenia przez podejrzanego w razie umorzenia postępowania karnego może się opierać na treści bądź art. 245⁷, bądź też art. 353 k.p.k., zażalenie zaś może dotyczyć części dyspozytywnej postanowienia, a nawet jego uzasadnienia. Jak to bowiem zostanie niżej wykazane, obowiązujące przepisy nie czy-

⁹ Por. H. Rajzman: Zażalenie w procesie karnym, PIP nr 12/59, s. 991.

¹⁰ Por. L. Hochberg, A. Murzynowski, L. Schaff: op. cit., s. 390.

¹¹ Por. S. Kalinowski i M. Siewierski: op. cit., s. 721.

¹² Por. L. Hochberg, A. Murzynowski, L. Schaff: op. cit., s. 539.

nią żadnych rozróżnień co do zaskarżenia postanowienia tylko w części dyspozytywnej lub tylko w części dotyczącej uzasadnienia (art. 245⁷ i 353 k.p.k.). Powstaje zatem pytanie, czy powołane wyżej przepisy wprowadzają w ogóle jakieś ograniczenia co do zaskarżenia przez podejrzanego — w drodze zażalenia — postanowienia umarzającego postępowanie karne. Wydaje się, że nie.

Jeśli chodzi o art. 245⁷ k.p.k., to przepis ten pozwala każdej osobie, której prawa zostały naruszone przez czynność procesową (postanowienie) — a przecież czynnością procesową jest zarówno część dyspozytywna postanowienia, jak i jego uzasadnienie — złożyć zażalenie. Tak więc jedynym warunkiem jest sprawa *gravamen*. Można jednak co do tego przepisu podnosić zarzut, że objęte są jego zasięgiem inne wypadki niż te, na które przysługuje zażalenie, w myśl szczególnych przepisów tego działu k.p.k.¹³

Z drugiej strony jest bezsporne, że postanowienie umarzające postępowanie karne zamyka w zasadzie drogę do wydania wyroku, a więc niezależnie od art. 245⁷ k.p.k. przysługuje na nie zażalenie na podstawie art. 353 k.p.k.

Zastanówmy się przez chwilę, czy w świetle art. 353 § 1 k.p.k. omawiane prawa przysługują podejrzanemu.

Art. 353 § 1 k.p.k. głucho stanowi, że na postanowienie sądu albo prowadzącego śledztwo lub dochodzenie zamykające drogę do wydania wyroku przysługuje zażalenie. Wydaje się, iż jest rzeczą nie podlegającą dyskusji, że bez względu na to, w jaki sposób będziemy patrzeć na postanowienie umarzające postępowanie karne, zawsze zamyka ono drogę do wydania wyroku. Zawsze też, zgodnie z art. 353 § 1 k.p.k., przysługuje na takie postanowienie zażalenie. Rzecz w tym jednak, komu ono przysługuje. Ustawa, jak to podkreślał słusznie J. Haber¹⁴, wyraźnie o tym nie mówi.

W doktrynie przyjmuje się powszechnie, że w zasadzie zażalenie przysługuje stronie, a więc chyba i podejrzanemu.¹⁵ Tak więc ustawa nie wprowadza tutaj żadnych ograniczeń w stosunku do podejrzanego. Jedyne ograniczenie może wynikać z przyjętego powszechnie w doktrynie¹⁶ żądania, żeby strona korzystająca ze środka odwoławczego wykazała, iż ma własny interes (*gravamen*) w zaskarżeniu orzeczenia.

Wypada zatem zastanowić się, czy w omawianym wypadku podejrzany miał *gravamen*, i to zarówno co do części dyspozytywnej, jak i w części dotyczącej uzasadnienia postanowienia umarzającego postępowanie karne.

Cóż przez to pojęcie *gravamen* należy rozumieć?

H. Rajzman¹⁷ uważa, że chodzi tu o określoną uciążliwość płynącą dla zainteresowanego z zaskarżonej czynności. Więcej nawet, uciążliwość ta musi wynikać z treści orzeczenia, a nie ze sposobu załatwienia sprawy, które pozornie może się wydawać korzystne dla strony. Prof. S. Śliwiński¹⁸ zaś rozumie przez *gravamen* naruszenie praw, niekorzyść, uciążliwość dotyczącą osobę, która skarży orzeczenie. Podnieść wypada, że wprawdzie *gravamen* należy ustalić obiektywnie, ale ocena tego faktu stanowi uprawnienie organu rozpoznającego środek odwoławczy.

¹³ Por. K. Sobolewski i A. Laniewski: Kodeks postępowania karnego — Komentarz, 1939, s. 301.

¹⁴ Por. J. Haber: op. cit., s. 19.

¹⁵ Por. np. S. Kalinowski i M. Siewierski: op. cit., s. 530.

¹⁶ Por. S. Śliwiński: Proces karny, 1948, s. 103.

¹⁷ Por. H. Rajzman: op. cit., s. 991—992.

¹⁸ Por. S. Śliwiński: op. cit., s. 103.

Tak więc do czasu rozpoznania zażalenia musi ono być przyjęte, mimo że — być może — jest ono oparte na subiektywnym przeświadczeniu skarżącego się.

Już przyjęcie tego założenia uzasadnia wykładnię, że podejrzanemu zawsze przysługuje zażalenie na postanowienie umarzające postępowanie karne, jeżeli jest on subiektywnie przekonany o uciążliwości wynikającej z orzeczenia — zdawałoby się — dlań korzystnego, czyli że wydanie postanowienia umarzającego postępowanie karne samo przez się nie oznacza, iż podejrzany nie ma *gravamen*. Z tym jednak zastrzeżeniem, że powyższe *gravamen* będzie czasami uwarunkowane subiektywnym przekonaniem oskarżonego o doznanej krzywdzie. Albowiem uciążliwość wynikająca z treści wydanego orzeczenia nie musi się wcale ograniczać tylko do dolegliwości fizycznych czy materialnych, ale również może ona być oceniana w kategoriach moralnych.

Naturalnie, organ rozpoznający zażalenie będzie każdorazowo badał, czy podejrzany istotnie ma *gravamen* w podanych wyżej aspektach, i w razie jego braku pozostawi zażalenie bez rozpoznania. O tym zaś, że podejrzany może mieć *gravamen* (wynikające tak z części dyspozytywnej orzeczenia, jak i części dotyczącej uzasadnienia postanowienia umarzającego postępowanie), świadczą liczne przykłady. Na przykład wszelkie postanowienia umarzające postępowania karne w trybie art. 49 k.p.k. stanowią uciążliwość i naruszają prawa podejrzanego. Bez względu na to, jak będziemy określali istotę tego przepisu¹⁹, zawsze organ umarzający postępowanie stwierdza, i to w części dyspozytywnej postanowienia, fakt popełnienia danego czynu oraz winę sprawcy, a tylko w związku z przyjęciem określonej konstrukcji prawnej rezygnuje ze ścigania karnego danej osoby. Trudno żądać, żeby podejrzany, któremu przypisano np. zabranie z SAM-u tabliczki czekolady w celu przywłaszczenia (w innym wypadku postępowanie zostałoby umorzone w trybie art. 3 lit. a) k.p.k.) i umorzono postępowanie karne w trybie art. 49 k.p.k., nie miał *gravamen*, jeżeli jest on niewinny. Ale nie tylko umorzenie postępowania w trybie art. 49 k.p.k., ale również np. umorzenie w trybie art. 3 lit. a) k.p.k. będzie często uzasadniało złożenie zażalenia przez podejrzanego. Na przykład czy umorzenie postępowania karnego z powodu niepoczytalności podejrzanego w czasie popełnienia określonego czynu nie będzie rodziło po jego stronie *gravamen*? Tego rodzaju postanowienie będzie nawet stanowiło podstawę do podejmowania w stosunku do podejrzanego wysoce niekorzystnych czynności procesowych (np. zastosowania środków wychowawczych lub zabezpieczających — art. 245⁵ k.p.k.). Dlatego trudno odmówić podejrzanemu w tych wypadkach prawa do złożenia zażalenia.

Trzeba stwierdzić, że również może mieć *gravamen* podejrzany co do części postanowienia dotyczącej uzasadnienia. Na przykład umorzenie postępowania karnego z art. 207 k.k. z uzasadnieniem, że wprawdzie podejrzany przestępstwa nie popełnił, ale jest homoseksualistą — będzie naruszało prawa tegoż podejrzanego.

Jak już wyżej zaznaczono, k.p.k. żadnych ograniczeń w art. 245⁷ i 353 k.p.k. w tym względzie nie wprowadza, argumenty zaś podnoszone przez prof. S. Śliwińskiego²⁰, dotyczące wyroków sądowych, w zasadzie nie korespondują z sytuacją odnoszącą się do postanowień umarzających postępowanie karne. Tak więc nie może z powołanych wyżej względów mieć tutaj zastosowanie argumentacja *a ma-*

¹⁹ Por. J. Tylman: Zasada legalizmu w procesie karnym, 1965 r., s. 157 i n. oraz powołane tam poglądy doktryny.

²⁰ Por. S. Śliwiński: Środek odwoławczy skierowany wyłącznie przeciwko uzasadnieniu orzeczenia karnego, PiP nr 9/55. s. 374 i n.

iore ad minus przyjmująca, że skoro prawo nasze (co nie jest zresztą wcale bezsporne) nie dopuszcza odwołań — w kwestii bardziej poważnej — od motywów wyroków, to tym bardziej nie dopuszcza odwołań w sprawie mniej ważkiej, mianowicie od motywów postanowień.

Dlatego też również i w tym względzie należy przyznać podejrzanemu prawo do zażalenia.

ad b). Przyjmując generalne założenie, że podejrzanemu przysługuje zażalenie na postanowienie umarzające postępowanie karne, należy zastanowić się nad tym, czy powyższe zasady stosują się do sytuacji przewidzianej w art. 478 § 2 k.p.k.?

W świetle obowiązujących przepisów należy udzielić na to odpowiedzi twierdzącej. Zgodnie z art. 474 k.p.k. do postępowania w sprawach nieletnich stosuje się inne przepisy k.p.k. ze zmianami wprowadzonymi w rozdziale o postępowaniu w sprawach nieletnich. W związku z tym stosują się odpowiednio art. 245⁷ i 353 k.p.k. Cóż jednak oznacza brzmienie § 4 art. 478 stanowiącego, że na powyższe postanowienie przysługuje prokuratorowi zażalenie? Czy to, że praw tych zostali pozbawieni podejrzany i pokrzywdzony? Przyjąć należy, że mimo treści powyższego przepisu nie zostali oni tych praw pozbawieni. Przypuszczać należy, że wprowadzono § 4 art. 478 k.p.k. ze względu na to, że w postępowaniu przygotowawczym prokurator sam umarza postępowanie karne, w związku z czym trudno było przyznać mu prawo do składania zażalenia na to postanowienie. Natomiast w postępowaniu w sprawach nieletnich powyższe postanowienie wydaje sędzia, wskutek czego osoba prokuratora wypada z ram tego postępowania. Ustawodawca, wprowadzając § 2 art. 478 k.p.k., chciał zapewne podkreślić, że prokurator realizuje w tym wypadku prawa strony i z tego względu przysługuje mu zażalenie.

Dlatego też tak podejrzany, jak i pokrzywdzony, jeżeli mają *gravamen*, mogą skarżyć w drodze zażalenia postanowienia o umorzeniu śledztwa lub dochodzenia w postępowaniu w sprawach nieletnich.

Ad B. Sąd Najwyższy słusznie w głosowanym orzeczeniu wyjaśnił, że w postępowaniu przed sędzią dla nieletnich należy wyznaczyć nieletniemu obrońcę w trybie art. 80 § 2 k.p.k. Wynika to z art. 80 § 2 k.p.k., który przewiduje, że w toku śledztwa lub dochodzenia, prowadzonego zarówno przez prokuratora, jak i przez sędziego dla nieletnich, należy oskarżonemu wyznaczyć obrońcę z urzędu. Utwierdza w tym stanowisku treść art. 80 § 1 k.p.k., który przewiduje, że wyznacza się oskarżonemu obrońcę m. in. w wypadkach przewidzianych w art. 79 § 1 k.p.k., a więc gdy oskarżony nie ukończył lat siedemnastu. Tym samym art. 80 k.p.k. stosuje się w postępowaniu z nieletnimi.

Chodzi jednak o to, w jakim stadium toczącego się postępowania przygotowawczego należy wyznaczyć mu obrońcę. Jest bezsporne, że postępowanie przygotowawcze przeciwko konkretnej osobie rozpoczyna się wydaniem postanowienia o przedstawieniu zarzutów (art. 237 k.p.k.). Z tym momentem, zgodnie z art. 80 § 2 k.p.k., należy wyznaczyć oskarżonemu obrońcę. A jak przedstawia się zastosowanie art. 80 § 2 k.p.k. w postępowaniu z nieletnimi?

Sąd Najwyższy w głosowanym orzeczeniu — jako moment dla wyznaczenia obrońcy w trybie art. 80 § 2 k.p.k. — uznaje w zasadzie chwilę przed wydaniem przez sędziego dla nieletnich postanowienia o zamknięciu postępowania przygotowawczego. Czy istotnie jest to najwłaściwszy moment? Czyż nie można wskazać analogicznej instytucji przewidzianej np. w art. 237 k.p.k. w postępowaniu w sprawach nieletnich jako określającej chwilę, w której należy wyznaczyć obrońcę

z urzędu? Wydaje się, że k.p.k. daje tutaj wyraźną odpowiedź. Należy wyznaczyć nieletniemu obrońcę z chwilą wszczęcia postępowania karnego *in personam*. Albowiem należy analogicznie stosować art. 80 § 2 k.p.k. w postępowaniu z nieletnimi, który to przepis nakazuje wyznaczyć obrońcę z urzędu, jeżeli w toku śledztwa oskarżony nie ma obrońcy z wyboru, a zachodzą okoliczności określone w art. 79 § 1 k.p.k. Z powyższego sformułowania wynika bezspornie, że wyznaczenie obrońcy powinno nastąpić bez zwłoki, skoro tylko organ prowadzący śledztwo dowie się o okolicznościach wynikających z treści art. 79 § 1 k.p.k. Odmienne wykładnia przekreślałaby założenia tego przepisu, pozwalając na wyznaczenie obrońcy nie w toku śledztwa, lecz w końcu śledztwa, lub nawet przed samym zamknięciem śledztwa. Niezależnie jednak od treści obowiązujących przepisów oraz od przedstawionej wyżej wykładni gramatycznej, trudno zrozumieć, dlaczego należałoby czekać z podjęciem powyższej decyzji aż do czasu zakończenia śledztwa lub dochodzenia²¹ Wręcz przeciwnie, właśnie w sytuacji dotyczącej nieletniego pomoc obrońcy powinna nastąpić jak najwcześniej. Kiedy ma to nastąpić? Odpowiedzi na to pytanie udziela nam art. 476 § 2 k.p.k., który przewiduje, że sędzia dla nieletnich jest obowiązany wszcząć postępowanie przeciwko nieletniemu w sprawach o przestępstwo ścigane z urzędu. A więc z chwilą wszczęcia postępowania *in personam* przeciw nieletniemu należy mu wyznaczyć obrońcę.

W zakończeniu trzeba podnieść, że — jak się wydaje — tendencją rozwojową jest dalsze zwiększenie udziału obrońcy w ramach postępowania karnego również w sprawach nieletnich. Nie można bowiem z góry zakładać, że udział obrońcy w postępowaniu o silnych akcentach wychowawczych powinien być wyłączony bądź ograniczony. Wręcz przeciwnie, udział obrońcy, jako współczynnika sprawowania wymiaru sprawiedliwości, powinien mieć charakter wszechstronny, przeciwny wysuwanym czasami niesłusznym sugestiom o czysto profesjonalnym charakterze działalności obrońców w procesie karnym.

III. W świetle przeprowadzonych rozważań należy w zasadzie podzielić stanowisko zajęte przez SN w glosowanym orzeczeniu, może nieco zbyt ostrożne w postulowanej wykładni w drugiej tezie powyższego orzeczenia.

Alfred Kaftal

²¹ Por. M. Cieślak: Udział adwokata w postępowaniu przygotowawczym, „Palestra” nr 1—2/62, s. 27 i n.

PRASA O ADWOKATURZE

Zrelacjonowana w poprzednim (majowym) numerze „Palestry” publikacja Tadeusza Kura pt. *Na własnym podwórku*, zamieszczona na łamach czasopisma „Prawo i Życie” (nr 8 z dn. 21 kwietnia br.), znalazła szybki oddźwięk w obszernych wypowiedziach wiceministra Sprawiedliwości Kazimierza Zawadzkiego i Prezydium NRA, ogłoszonych w „Gazecie Sądowej i Penitencjarnej” (nr 9 z dn. 1 maja br.).